

Węgierski premier o zagrożeniach dla Europy

24 lipca 2017

Premier Węgier Viktor Orbán powiedział podczas corocznego wystąpienia dla Węgrów mieszkających w Rumunii, iż Unia Europejska potrzebuje głębokiej reformy, ponieważ w innym wypadku nie poradzi sobie z czyhającymi na nią zagrożeniami. Dla lidera Fideszu najpoważniejszymi z nich są islamizacja kontynentu, napływ imigrantów, zła sytuacja demograficzna, czy też działalność finansisty Georga Sorosa. Ponadto Orbán zadeklarował, iż nie pozwoli na prowadzoną przeciwko Polsce „kampanię inkwizycyjną”.

Orbán co roku bierze udział w Uniwersytecie Letnim i Obozie dla Młodzieży Węgierskiej w Băile Tușnad, czyli najmniejszym mieście w całej Rumunii. Węgierski premier podczas spotkania z węgierską mniejszością zamieszkującą Siedmiogród przedstawia swoje polityczne credo na najbliższe miesiące, a w tym roku jego priorytetem ma być dążenie do reformy Unii Europejskiej. Lider Fideszu kierował swoje przesłanie przede wszystkim na potrzeby polityki wewnętrznej, ponieważ Węgrzy mieszkający w Rumunii będą mogli w przyszłym roku głosować w węgierskich wyborach parlamentarnych.

Z tego powodu Orbán rozpoczął swoje wystąpienie od stwierdzenia, iż wybory w jego kraju będą miały wymiar europejski, bo przeciwko Węgom występują biurokraci z Brukseli, organizacje finansowane przez amerykańsko-żydowskiego finansistę Georga Sorosa, a także wspierane przez niego media. Tymczasem węgierskie państwo pod rządami Fideszu ma odgrywać niezwykle ważną rolę w zapobieganiu dechrystianizacji Europy, która jest zagrożona między innymi przez próbę sprowadzenia do niej milionów imigrantów wywodzących się z obcej cywilizacji.

Węgierski premier uważa, iż niemożliwe jest zintegrowanie dużej liczby muzułmańskich imigrantów w „judeochrześcijańskiej kulturze”, a przykładem może być podejście obu cywilizacji do kwestii równości kobiet i mężczyzn. Z tego powodu według Orbána obecnie toczy się gra o to, czy w nadchodzących dziesięcioleciach „Europa będzie nadal należeć do Europejczyków”, zaś w zachowaniu takiego stanu rzeczy kluczowe są silne poczucie tożsamości kulturowej i ochrona europejskich granic przed napływem nielegalnych imigrantów.

W tej ostatniej kwestii istnieje jednak tajny plan Sorosa, który zakłada, iż co roku na terytorium Unii Europejskiej ma być transportowany blisko milion imigrantów, którzy po przybyciu do Europy mają otrzymywać równowartość ok. 15 tys. euro, czyli sumę przekraczającą roczny dochód przeciętnego Węgra. Kolejnym elementem wspomnianego projektu jest rozdzielanie przybyszy spoza kontynentu pomiędzy członków unijnej wspólnoty, zaś europejscy biurokraci mają czuwać nad realizacją całego planu w państwach członkowskich UE.

Przewodniczący centroprawicowego Fideszu zauważył, że zawsze kiedy któreś z państw członkowskich UE chce realizować politykę jakiej oczekują obywatele, a która sprzeczna jest z wizją eurokratów, wówczas do akcji wkracza „naczelný inkwizytor”. Obecnie jest nim wiceszef Komisji Europejskiej Frans Timmermans, który tym razem zamiast Węgrami zajmuje się Polską, ale jego „inkwizycyjna kampania” nie będzie skuteczna, ponieważ węgierski rząd zamierza wykorzystać wszystkie możliwe środki prawne w ramach solidarności z Polską.

Na podstawie: Visegradpost.com

Źródło: Autonom.pl